

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 16. Stycznia — Pogłoski o odkrytym spisku na życie cesarza nabierają większego prawdopodobieństwa, po odbytych w Vaugirard aresztowaniach.

Madryt, 13. Stycznia. — W rozkaze gabinetowym, który w tej chwili ogłoszonym został, powiedziano, że jen. Narvaez popadł w najwyższy stopień królewskiej niełaski, ponieważ potajemnie i w sposób ubliżający ogłosił petycją przesłaną królowej na dniu 15. Grudnia. Tym rozkazem zażądano równocześnie wykonania rozkazu z d. 9. Grudnia.

Turyń, 13. Stycznia. — Minister spraw wewnętrznych stara się wykryć tego, który upowszechnił pismo papieża do króla Piemontu w chwili, kiedy obrady toczyły się nad prawem małżeństwa.

Genewa, 13. Stycznia. — Odczytano i tu z ambon po wszystkich kościołach zbiorowy list pasterski względem książek zakazanych i gazet.

Berlin, 14. Stycznia. — Naj. Pan raczył zamianować tajn. sekretarza kancelaryi w ministerstwie sprawiedliwości Maliessa, radzcą kancelaryi.

Berlin, d. 17. Stycznia. — Nie tylko dwory północne porozumiały się względem pism wierzytelnych, uznających cesarstwo francuzkie, ale jeszcze rząd nasz porozumiał się z innymi mniejszymi dworami niemieckimi względem treści not dyplomatycznych, w tej mierze przesłanych.

Naczelný prezes prowincyi pruskiej wydał podobnie rozporządzenie względem wychodźców polskich, jak naczelný prezesowie W. Ks. Poznańskiego i Śląska. Co do dozoru nad wychodźcami polskimi już od lat wielu znajdującymi się w Prusach wydał szczegółowe dawniej rozporządzenie.

— Sprawa katolicka przyjdzie wkrótce pod obrady drugiej izby. Ze względu na wysokie jej znaczenie, przedstawiam tu w skróceniu, dla bliższej wiadomości czytelnika, treść wniosku dotyczącego, podanego do izby przez frakcyę katolicką w połączeniu z frakcyą polską. Wnioskodawcy wnoszą: aby izba uchwaliła adres do N. Pana, prosząc go o zniesienie reskryptów ministra oświecenia z dnia 22 Maja i 16. Lipca z. r., ograniczających odbywanie misyi katolickich oraz wychowanie i przesiedlanie się katolickich duchownych. W motywach wnioskodawcy powołują się na art. 12 ustawy konstytucyjnej, gwarantujący wolność publicznego obrządku religijnego, a który reskrypt ministerjalny z d. 22. Maja r. z. gwałci, zakazując odbywania duchownych misyi w gminach katolickich, które leżą rozsiane pośród przewyższającej ludności ewangelickiej. Według art. 4. ustawy konstytucyjnej służy powołanym przez biskupów misyonarzom katolickim także samo prawo, jak podróźnym kaznodziejom ewangelickim. Wnioskodawcy wywodzą dalej: że reskrypt ministerjalny z d. 16. Lipca z. r., zakazujący odwiedzania collegium germanicum, propagandy i wszelkich pod dyrekcyą jezuitów zostających instytucji, oraz grozący przeciwnie działającym utratą prawa obywatelskiego w Prusiech, wszystkim zaś jezuitom, nie mniej wychowanym w jezuickich instytucjach cudzoziemskim duchownym zabraniający osiedlenia w się w tymże samym kraju, przesięga daleko prawodawstwo przed 1848 obowiązujące, mianowicie rozkaz gabinetowy z 23. Grudnia 1845 r., który nie podobnego nie zawiera i tylko grozi, że rząd nie da przyzwolenia swego do duchownych urzędów tym osobom, które bez szczególnego pozwolenia rządowego odebrały święcenie kapłańskie za granicą. Lecz przepisy te, dowodzą wnioskodawcy, zniesione zostały w całej osnowie swęj artykułami 12., 15. i 18. ustawy konstytucyjnej, reskrypt zatem ministerjalny stoi z nią w sprzeczności, ponieważ przez owe artykuły autonomia kościoła katolickiego równie w wewnętrznych jak zewnętrznych sprawach uznana została. Powołane zasady ustawy konstytucyjnej były zrestą, jak wnioskodawcy dowodzą, przytaczając reskrypt ministrów p. Raumera i p. Westphalena z d. 25. Lutego 1851., przez nichże samych jako stanowiące w całej obszerności słowa uznane, i stanowią zatem dotąd zagwarantowane pod przysięgą prawo dla przeszło 6 milionów katolików. Jest zatem niesłusznem, nieprawnem i osnowie konstytucyjnej przeciwnem: 1) aby odwiedzanie collegium germanicum, stojącego pod bezpośrednim dozorem papieża, oraz innych jezuickich instytucji, katolikom pruskim wzbronionem być miało, skoro wszystkim innym wyznaniom Prus odwiedzanie każdego instytutu naukowego w kraju i za granicą jest dozwolone; 2) aby w razie przeciwnego działania katolicy pruscy mieli być zagrożeni utratą prawa obywatel-

skiego, skoro wszyscy inni krajowcy używają w tym względzie nieograniczonej wolności; 3) aby całym klasom wyznawającym religią katolicką miało być wzbronione osiedlanie się w Prusiech, a zatem w sprzeczności z pokojem westfalskim, z niemieckim bundesaktem i z pruską ustawą konstytucyjną miałyby im być mniejsze prawo przyznane, niż niekatolikom, a nawet niż niechrześcianom. Ludność katolicka Prus, mówią przy końcu wnioskodawcy, która przez liczne petycje, przez uchwały dwóch sejmów prowincjonalnych, przez odezwy biskupów i przez wybór deputowanych podniosła wyraźny i silny głos, domagając się opieki dla najświętszych swych praw, oczekuje zaspokojenia sprawiedliwych swych skarg przez uchwałę wysokiej izby i przez odezwę do N. Pana; oczekuje zaspokojenia tego w interesie religijnego i politycznego pokoju, w interesie jedności, siły i przyszłości Prus, w interesie zagwarantowanej pod przysięgą ustawy konstytucyjnej. Wydane po owych reskryptach objaśnienia ministerjalne złagodziły tylko w części ich osnowę, lecz nie przywróciły bynajmniej pogwałconego stanu prawnego. Wniosek powyższy podpisany jest przez 75 katolików, na których czele p. Waldbott, wiceprezydent izby, i poparty przez 12 członków frakcyi polskiej. Jestto najważniejsza sprawa, która w terażniejszej legislaturze przychodzi na stół. Rezultat jej trudno przewidzieć. Wszakże dowiadujemy się z dość pewnego źródła, że N. Pan skłonny jest do wymierzenia sprawiedliwości katolikom, lecz że minister oświecenia, p. Raumer, sprzeciwia się temu z całych sił. Nadto, N. Pan miał objawić wolę, aby w radzie ministrów katolicy mieli dla spraw swych osobny ministerjalny wydział, na którego czele postawionym być ma wybrany przez arcybiskupów i biskupów kraju posiadający zaufanie kościoła i rządu mając stan duchowny lub świecki. Gdyby sprawa taki koniec wzięła, p. Raumer ustąpiłby zapewne z ministerstwa. Podobno teraz już o tém myśli, przewidując, że koncesye żądane przez katolików stały się koniecznością; gdyby miały być odrzucone, kto wie, co by się z sejmem samym stało.

Organizacya sądownictwa pruskiego jest bliską zupełnego wykonczenia. Połączenie nadreńskiego trybunału kasacyjnego, który dotąd był osobnym wydziałem sądownictwa, z kamergerichtem, stanowi od nowego roku jedność w postępowaniu sądowem w całym kraju. Świeżo wniesiony do izb projekt prawa, stanowiący w kamergerichcie najwyższy trybunał do sądenia zbrodni stanu, uzupełni organizacyę sądową. W konstytucyjnym organizmie Prus władza sądownicza będzie zatem najwcześniej i najporządniej ukształconą. Wadą jej jest drogosc procedury. (Cz.)

Hamburg, w pierwszej połowie Stycznia. — Dziennik Hamb. Nachrichten zawiera drobnym drukiem pomiędzy swemi nowinami miejscowemi doniesienie, że niewiastę pewną za niedozwolone gołenie do więzienia odprowadzono, a jej siedm dzieci tymczasowo w areszcie indagacyjnym umieszczono. Uczucie ludzkości oburza się na tak okrutną surowosc, — dzieci prowadzą do więzienia, a matkę przemocą od odłączają zo to, iż je z zarobku uczciwego utrzymywać starała się; i to w mieście bogatym, w kraju jak powiadają wielce oświeconym. Często-kroć chęci najlepsze wyżywienia siebie i rodziny rozbijają się o prawa, które zarobek zakazują lub ścieśniają. — Kiedy w Angli i Ameryce północnej, krajach owych wolności zarobkowania młodzieniec 18 a najpóźniej 20 lat liczący nie jest już ciężarem rodziny swojej, ale sam utrzymać się zdola, tutaj zestarzać się i posiwieć może, a prawa procederowe na to mu niepozwoła.

— W. książę oldenburgski zniósł w wojsku przysięgę na konstytucyę. Gaz. konserw. śląska dodaje: Zniwelowana już kolej poznańsko-wrocławsko-głogowska, wstrzymaną została tymczasowo, jak o tem przekonać się można z urzędowego zawiadomienia magistratu głogowskiego do tamecznej rady gminnej »z powodu niepewności stosunków zagranicznych.« Magistrat również tamtejszy podobnie jak wrocławski, poznański i leszczyński, założą przeciw temu postanowieniu protest w drodze petycyi.

Królestwo polskie.

Korespondent Kaliski Lloyda donosi, iż książę namiestnik królestwa polskiego nagle i niespodziewanie odjechał w dniu 6. Stycznia r. b. po południu do Petersburga. Coroczna wielka prezentacya wszystkich władz cywilnych i wojskowych w ruski Nowy Rok odbędzie się teraz przez gubernatora wojennego księcia Gorczakowa. Namiestnik jeździł wprawdzie dawniej corocznie do Petersburga, ale zwykle na Wielkanoc

ruską, zatem teraźniejsza podróż naczelnego wodza w zimie wielkie uczyniła wrażenie, i takową stawiają w związku z uzbrojeniami Rosyi, o których mówią i z innymi politycznymi kombinacjami; jakkolwiek podróż ta mogła mieć tylko na celu złożenie osobiście cesarzowi życzeń Nowego Roku. Zarazem podróż namiestnika do Petersburga służyć może za dowód, że cesarz nie prędko do Warszawy zjedzie, jak to niektóre dzienniki zapowiadały.

— Zmarły na dniu 19. Grudnia r. z. w Dreźnie Bojanowicz Adam, pułkownik ze sztabu kwatermistrzostwa jenerałnego b. wojska polskiego, urodził się dnia 21. Grudnia 1787 r. w Warszawie. Dnia 10. Sierpnia 1807. r. wszedł w służbę jako podporucznik do pułku piechoty wojska księstwa warszawskiego. Dnia 13. Grudnia 1808 r. postąpił na porucznika w tymże pułku. Dnia 1. Kwietnia 1810. r. przeznaczony na kapitana połowego przy jenerale brygady księciu Sułkowskim. Dnia 18. Stycznia 1813. r. postąpił na szefa batalionu do pułku 16 piechoty.

Dnia 22. Stycznia 1815. r. przeznaczony w stopniu majora do kwatermistrzostwa jenerałnego wojska Królestwa Polskiego. Dnia 20. Czerwca 1815. r. postąpił na podpułkownika, a dnia 26. Marca 1827. r. na pułkownika w tymże sztabie. Odbył kampanie w latach: 1808, 1809, 1810, 1812 i 1813. Znajdował się w bitwach pod Almaznar, Cuidat-Real, Tallavera de la Reina, Almania, Ocania, Malaga, Romanowem, Smoleńskiem, Mozajskiem, Czerykowem, Tarutyną, nad Berezyną, pod Gabel, Penig i Lipskiem. Dnia 19. Października 1813. r. pod Lipskiem wzięty był w niewolę, w której do dnia 14. Kwietnia 1814. r. zostawał.

W r. 1812 ozdobiony krzyżem kawalerskim orderu legii honorowej. W r. 1818 orderem s. Anny II. klasy. W r. 1820 orderem pruskim orła czerwonego III. klasy. W r. 1829 orderem s. Włodzimierza III. klasy. W r. 1830 orderem austriackim komandorskim s. Leopolda. W r. 1830 ozdobiony został znakiem honorowym za lat dwadzieścia służby oficerskiej nieskazitelną.

W r. 1830 służył w tymże samym sztabie, następnie pełnił obowiązki szefa sztabu przy oddzielnym korpusie na lewym brzegu Wisły i województwie sandomierskiem, ostatecznie zaś oddany został do dyspozycji komisji rząd. wojny, w której biórami był użytym do wejścia wojsk cesarsko-rasyjskich do Warszawy gdzie też pozostał.

— Od niejakiego czasu, ukazuje się w miejscach publicznych Warszawy, biedak, który otworzywszy drzwi, i uniżenie pokłoniwszy się czapką obecnym, siada na podłodze, następnie dobywa z blaszanego pudełka grzebień, czesze się, poczem z nadzwyczajną zręcznością nawlekiwszy igłę, szyje; skuteczniejszy to, wyjmując kałamarz, pióro, papier i scyzoryk, a odciągwszy karteczkę papieru, wyraźnie i dość formentnie pisze prośbę do zebranych gości o wsparcie, nakoniec napelniwszy sobie kieliszek, pije za ich zdrowie. Zapewne niejednego z czytelników powie: «i cóż w tem dziwnego?» w samej rzeczy, nie byłoby to żadną osobliwością, gdyby wspomniany biedak, tak jak każdy inny człowiek skutecznie rękami, ale kaleka ten będąc pozbawionym rąk, wykonywa to wszystko nogami!

Francya.

Paryż, 15. Stycznia. — Dekretami z wczorajszej daty wielu oficerów armii otrzymało wyższe stopnie. Pięciu nowych dywizji jenerałów i 7 nowych jenerałów brygad mianowanych zostało. Nazwiska owych pięciu jenerałów dywizji są: Fieffé de Lievreuille, de Ladmirault, Cornemuse, Daumas i Certain-Carobert.

— Dowódzca naczelny gwardyi narodowej w departamencie Sekwany jenerał markiz de Lawoestin otrzymał wielki krzyż legii honorowej.

— Monitor donosi, że wszystkie osoby, które sobie życzą bywać na recepcjach u cesarza powinny się dać przedstawić cesarzowi na wieczorkach, w Tuileriach, a mianowicie Francuzi przez jego exc. wielkiego podkomorzego, cudzoziemcy przez posłów swojego narodu.

— Polityka śpi teraz, dyplomaci tańczą. Mimo to różne chodzą pogłoski, których prawdziwości nie zaręczamy. Tak mówią, że hr. Walewski poseł w Anglii zastąpi ministra spraw zagranicznych p. Drouin de Lhays. Niesie także pogłoska, o odkryciu spisku na życie cesarza, w skutek czego aresztowano dwie osoby, po wielkim oporze przez nich stawionym. Przytém kilku agentów policyjnych miało ponieść rany. Podobno odłożono plany ożenku na czas pomyślniejszy, bo teraz cesarz całkiem jest zajęty Hiszpanką Montijo, która podobno napiera o bliższe związki małżeńskie, które przecie niewpływałyby na następstwo tronu francuskiego.

— Od kilku dni odbiera sobie tu wiele osób życie. Wczoraj 5 osób popęliło na sobie samobójstwo.

— Assemblée nationale powiada, że trudno przestać na oświadczeniu Monitora, względem osoby bardzo wysoko postawionej, kiedy wiadomo wszystkim, że ta osoba płacić nie chce przegranych diferencyj.

— Ze wszystkich departamentów nadechodzą wiadomości o nadzwyczajnie łagodnym stanie powietrza i wszędzie kwitną na dobre drzewa owocowe, a niektóre już się zawiązały. Około Rouen pola bujnie zielenią się i wydają kwiaty, a po ogrodach wciąż róże kwitną. Karczoby, ziemniaki, salaty tak doszły, jak w Kwietniu. Gmina w Montreuil niedaleko Paryża znajduje się w rozpacz, bo brzoskwinie kwitną, a jeżeli zimna nadejdą, to po całym dochodzie będzie tej gminy, bo za brzoskwinie gmina ta co rok zyskuje milion fr. Rzecz ta dla gminy jest bardzo ważną. Okładając więc ziemię około drzew brzoskwińowych lodem, a same drzewa obwiązują słomą, aby promienie słońca na nie silnego wpływu niewywarowały, przez co chcą wstrzymać podnoszenie się soków w drzewie.

— W skutek deszczów podniosła się woda w Sekwanie, tak że równa się z nadbrzeżami.

Anglia.

London, d. 14. Stycznia. — Opowiadają tu za rzecz pewną, że lord John Russel, przyjmując niedawno ciału dyplomatyczne w urzędzie zagranicznym, wyraźnie oświadczył, że wydział ten tylko tymczasowo administruje, i w bardzo krótkim czasie lord Clarendon ministerstwo spraw zagranicznych obejmie.

Times zastanawia się w dość długim artykule wstępnym nad śmiercią męczeńską Madiaia. Przypuszcza, że zmartwychwstanie inkwizycji w Toskanii Austria popierała, wydaje wyrok potępienia na wszystkie rządy włoskie, i niewątpi, że one wkrótce rachunek ciężki zdać będą przymaszone. Na sympatie Anglii lub Poinoc, mniema ona, Toskania, Rzym i Neapol w przypadku napadu albo rewolucyi niewiele pewnie liczyć będą mogły; państwa te powinny się poprzednio znacznie poprawić.

Do Plymouth zawinął onegdaj okręt Australia, który dnia 5. Paźdz. Adelaidę opuścił. Doniesienia z kopalni brzmia wciąż pomyślnie; przedmioty potrzebne do utrzymania życia wciąż jeszcze drożeją; przyszłość ze wszech stron świata jest mnóstwo takie, iż po miastach na rynku pod gołem niebem obozować muszą; z wzrastającą liczbą wychodźców i z nabytkiem złota mnożą się zbrodnie wszelkiego rodzaju; pożądanym już bywa system doraźny kalifornijski, a robotnika lub rzemieślnika z dniem każdym trudniej dostać. W porcie Adelaidy kiedy Australia ztamtąd odpływała, stało 12 czy 14 okrętów z Anglii i kolonii angielskich, które dla braku majtków ztamtąd ruszyć się niemogły. Majtkowi częstokroć 5 do 7 funt. szter. płacy tygodniowej ofiarują, i wtedy nawet powiększej części nadaremno. Z okrętu Australia uciekli wszyscy majtkowie i kalefaktori, tylko kapitan, oficerowie, sterniki i chłopcy okrętowi pozostali. Pomiędzy podróżnymi znajduje się podobno kilku ludzi, którym w kopalniach szczęście posłużyło, a którzy teraz pod strzechy rodzinne wracają, aby zarobku owego w pokoju używać.

Hiszpania.

Madryt, d. 11. Stycznia. — Instytuta religijne mnożą się coraz więcej w Hiszpanii. Teraz królowa powołała do życia bractwo dzieci, które pod nazwą «La santa Infancia», wszelkie dzieci, od dnia ochrzczenia aż do 14 roku życia, przyjmuje. Księżniczka mała jest protektorką bractwa owego, którego celem jest, dzieci pogańskie, mianowicie chińskie, w naukach wiary chrześcijańskiej ćwiczyć. Misyonarze mają odebrać polecenie, aby dzieci zaniedbane w Chinach przyjmowali i na wyspy Filipińskie odsyłali. Członkowie bractwa składać mają miesięcznie po 2 denary; na czele przedsięwzięcia stoją osoby wysoko postawione. Jenerał Pavia, ulubieniec królowy niebezpiecznie zachorował; wątpią, aby do zdrowia powrócił.

W tych dniach pojawi się dziennik nowy, czysto ministeryalny, który przy nadchodzących zapasach wyborczych w obronie rządu występować będzie. Wybory zajmują obecnie całą uwagę publiczności. Rząd dla Madrytu kandydatów swoich już wyznaczył. Komitet wyborczy opozycji umiarkowanej jest wciąż jeszcze zdecydowany, tak w Madrycie, jak na prowincyi wszystkich kandydatów opozycji popierać. Pomiędzy kandydatami progresistów znajduje się Ordea Asecilla, demokracja.

Włochy.

Według doniesień z Rzymu, papież przyjmował dnia 1. Stycznia wszystkich oficerów wyższych armii francuskiej w Rzymie, z jenerałem Gemeau na czele. Jenerał miał przemowę do papieża, w której w wyrazach ogólnych o obecnych stosunkach dobrych Rzymu i Francyi mówił. Papież odpowiedział, że zawsze jest szczęśliwym, kiedy przywódców armii francuskiej około siebie zgromadzonych widzi, i okazywania ich uległości zawsze mu są przyjemne. Powiedział dalej, że nie przestanie nigdy modlić się za Francją i armią francuską; zasyla także modły za nowego cesarza, aby Bóg łaskawy naród francuski na drodze porządku, pokoju i religii dalej prowadził. Francya — zakończył — zawsze jeszcze godna być córą najstarszą kościoła. Papież, jak Monitor powiada, był wielce wzruszony, i zgromadzenie całe słowa jego nader rozczuliło. Oficerowie francuscy rzucili się do nóg papieżowi, który im dał błogosławieństwo. Wieczorem udzielił papież posłuchania powtórne jenerałowi Gemeau z całą familią jego. — Dnia 5. Stycznia miał Rayneval wręczyć papieżowi swoje pisma zawierzytelniujące, które już nadeszły.

— Opinions zamieściła list z Medyolanu pisany dnia 8. Stycznia, który pod pewnym względem na uwagę zasługuje. Według niego pewien oficer piemontcki, nazwiskiem Ropolo, obrażony przez oficera austriackiego w Teatro della Scala, wyzwał go na pojedynek. Austriak jednak wyzwania nieprzyjął, tylko kazał policyi Piemontczyka aresztować. Znieważony musiał jeszcze kilka prowokacyj znieść cierpliwie, i odebrał rozkaz, aby niezwłocznie ziemię austriacką opuścić. Lecz postępek przebrzydły oficera austriackiego nieuszędził bezkarnie, albowiem towarzysze jego podali wniosek, aby go z służby wydalili.

— Kardynał Patrici wezwał okólnikiem z 20. Grudnia r. z. księży, aby podatki zaległe zapłacili, gdyż w razie przeciwnym środki przymusowe do nich zastosowane będą.

Austria.

— Z Wenecyi donoszą, że zaraz po przybyciu tamże hr. Chamborda wszyscy naczelnicy władz cywilnych, wojskowych i duchownych pośpieszyli z odwiedzinami swemi, jakoto: jen. jazdy Gorzkowski, jen. hr. Falkenhayn, jen. hr. Crenneville, gubernator bar. Toggenburg, patryarcha wenecki itd., a nawet arcyksiążę Karol Ferdynand przybył w tym celu umyślnie z Treviso. Hr. Chambord nie żyje już jak dawniej w ukryciu, ale owszem często przechadza się po ulicach miasta witany przez mieszkańców z uszanowaniem, albo też wyjeżdża wierzchem w okolice.

Gaz. konserw. Szląska donosi z Wiednia: Nadzwyczajna czynność panuje obecnie w naszych ministeriach. Poczęci są to nowe prace organizacyjne, albo też postanowienia cesarskie z roku zeszłego wprowadzane bywają w życie. Po wydaniu prawa o broni wyjdzie zapowiedziane prawo o gwardiach miejskich. Po reorganizacji sądowej nakaną przed parą tygodniami nastąpi organizacya niemniej ważna administracyi politycznej, która wraz z tamtą naraz zaprowadzoną będzie. — W ministerstwie spraw wewn. gdzie obrady się w tym przedmiocie odbywają, panuje nieprzerwany ruch; co tydzień po kilka razy komisyje mieszane miewają swoje posiedzenia, którym sam minister pan Bach przewodniczy, a które częstokroć od 10. wieczor do 2giej i 3ciej w noc

trwają. Ministerjum spraw wewn. przez wcielenie Węgier do zakresu działań swoich zwiększyło się ogromnie, a obszerne zabudowanie, które mieściło w sobie dawniej zarząd sprawiedliwości zaledwie dziś wystarczą na pomieszczenie biur tego ministerstwa; w sferach dobre rzeczy świadomych głoszą, że ministerstwa handlu i skarbu na nowo rozdzielone zostaną i pierwsze otrzyma znów osobnego naczelnika. Ważność handlu i przemysłu tem większą dziś u nas odgrywa rolę, i stosunki do Niemiec zapewne niezadługo się rozszerzą, a wzrost ich w innych nawet kierunkach szybko postępuje. Prócz tego do zakresu ministerstwa handlu należą sprawy kolei, telegrafów, budowle publiczne, poczta itd. same przez się zając zdolne jednego szefa, a niepodobna żeby czynny i pracowity naczelnik jak dzisiejszy minister skarbu mógł obu galeziom administracyjnym na raz podoleć. Utrzymują, że przyszłym ministrem handlu będzie na nowo p. Bruck po powrocie swoim z Berlina.

— Z dniem 1. Stycznia 1853 r. weszła w życie nowa ustawa leśna, której ważniejsze ustępy są:

Lasy dzielą się na skarbowe, gminne i prywatne. Bez zezwolenia żaden las nie może być trzebiony i grunt jego na inne cele obracany. Świeżo wytrzebione wyręby winny być w lasach skarbowych i gminnych najdalej w 5 latach młodą drzewiną okryte. W lasach prywatnych, termin ten może być wedle okoliczności przedłużony. Żaden las nie może być tak niszczone, aby trudność lub mepodobieństwo zachodziło podniesienia chowu drzew. Nie wolno utrzymywać lasu w takim stanie, aby przez to las sąsiedni narażony był na uszkodzenia przez wichry. Przekroczenia karane będą od 20 do 200 złr. Lasy na których ciąży wyręby czyli tak zwane służebności leśne nie tylko utrzymywane ale i dobrze gospodarowane być muszą.

Pastwiska leśne nie mogą być cierpiane w miejscach drobną drzewiną zarosłych, gdzie bydło może szkodzić młodym drzewkom lub lato-roślom, a w las grubo wolno tylko wpuszczać bydło dla trawy. Podściółkę liściową i mech, wolno zgrabować drewnianymi tylko grabiami i to bez naruszenia ziemi. Galezie wolno zbierać tylko na wyrębach, gdzie zwyyczaj tego dozwala.

W miarę szczególnych postanowień właściciele lasów, na których służebności leśne ciąży, mają uprawnionym wskazywać za poprzedniem zameldowaniem co im przypada w drzewie, galeziach lub liściach i przestrzeniu przeznaczane do ochrony od bydła i zbiorki, naznaczyć pewnymi znakami. Właściciele zawiadomią uprawnionych przez pośrednictwo przełożonych gmin o dniu i miejscu zbiorki. Gdzie wypadnie oszczędzać młodych drzewek, tam drzewo w zimie na śniegu musi być ścięte zrabane i uprzątione. Zresztą wolno drzewo na wiosnę i w lecie ścinać, ale je przed nową wiosną uprząć, aby młode latorośle opuścić się mogły. Wszystkie produkty leśne wywożone i wyprawowane muszą drogami i kolejami wskazanymi przez właściciela lasu. Lasy gminne nie mogą być rozdzielane. Władze polityczne mają nadzór nad gospodarstwem leśnym w ogóle. Spuszczanie drzewa na wodę, splawianie go w tratwach, wymaga osobnego zezwolenia. Przy rozniecaniu ognia i używaniu przedmiotów niebezpieczeństwem ognia zagrożonych; należy z największą postępować ostrożnością. Każdy kto napotka w lesie lub pod lasem ogień opuszczony winien go przyłłnić o ile na to siły jego zezwola. Wszystkie okoliczne wsie mogą być zawezwane do gaszenia pożaru leśnego czy to przez właściciela, czy przez służbę leśną lub przełożonych gmin. Należy zwrócić ciążą bacność na niszczenie lasów przez owady.

Właściciele lasów lub służba dostrzegłszy szkody, jeżeli środki przez nich obmyślane nie zapobiegają temu, i cbawiac się przychodzą, aby sąsiednie lasy nie były tą plagą zarażone, obowiązani są zawiadomić o tem natychmiast władzę polityczną pod karą od 5 do 50 złr. Personale administracyi leśnej ma sobie mieć dodaną stosowną ilość pomocników dla obrony i dozoru lasu wedle krajowych zwyczajów. Personale to może używać broni w konieczności tylko dla własnej obrony. O ile powszechne przepisy karne nie znajdują zastosowania, wszystkie czynności uważane jako przestępstwo leśne w miarę okoliczności łagodzących lub obciążających, mogą być albo odpuszczane po udzieleniu przestrogi albo karane aresztem od 24 godzin do dwóch tygodni, lub od 5 do 50 złr. Jeżeli bydło nieprawie w obce lasy wpędzane jest lub z nieuwagi tam zostawione, wtedy właściciel lasu lub jego zastępca nie może go zabijać, ale mu służy prawo wygnania go, lub jeżeli poniosł szkody, zabrania na zastaw takiej liczby sztuk bydła, jaka mu na wynagrodzenie szkód wystarczyć może. Pastuch bydła pasący winien je natychmiast wyprowadzić z lasu. Kto się dopuszcza karygodnej czynności na szkodę właściciela lasu, ten ma całkowitą stratę wynagrodzić, to jest wartość uszkodzonego produktu leśnego, ale nadto pośrednią stratę jaka zająć mogła przez przeszkodzenie lub zmniejszenie roślinności lasu.

— Dzisiejsza Gaz. wiedeńska ogłasza ilość papierów publicznych będących w obiegu w końcu Listopada r. b. Najwyższa ilość papierów w monety skarbowej w obiegu będącej, a której przekraczać nie wolno, jest nateraz 170 $\frac{1}{2}$ mil. złr. Rzeczywista ilość będąca w obiegu tudzież w kasach, wynosiła w końcu Października 160,373,823 złr. w końcu Listopada 158,289,124 złr. to jest mniej o 2,084,699 złr. Bilety skarbowe lombardzko-weneckie, kursowały w sumie 1 $\frac{1}{2}$ mil. lirów.

Afryka.

Według doniesień z Przylądka dochodzących do 1. Grudnia, potęga zbuntowanych Kafrów i Hottentotów jest widocznie złamaną, lecz niemniej pewną jest rzeczą, że tu i owdzie na pokój długo jeszcze będzie trzeba czekać. Jenerał Cathcart wkroczył z 9000 wojska do obwodu Orange i wydał także proklamacyą, w której mieszkańcom oznajmia, że przyszedł nie w zamiarze prowadzenia wojny, ale chce spory u drodze spokojnej załatwić. Dla tego niechaj każdy spokojnie zatrudni swoich pilnuje: ale ludzi zakłócających pokój surowość prawa dosięgnie i t. p. Dotąd obecność siły jego, poważanie wzbudzającej, utrzymała obwód w spokojności, i to jak się spodziewać należy, na długo potrwa, w innych częściach kraju zaś wciąż jeszcze kradzieże bydła i utarczki krwa-we raz po raz się powtarzają. — Warner powrócił z krainy Trambokie

i z Chopo pokój zawarł. Widział wielu Kafrów, ale powiększej części wyglądali oni na pół głodem umorzeni, i biedacy owi dość jeszcze będą musieli wycierpieć, gdyż wielu dla wojny pół swoich w tym roku nieuprawiło. — Naczelnik Seyole do niewoli zabrany ma być do Wyuberg sprowadzony, gdzie pod strażą ścisłą zostawać będzie.

Ameryka.

Dzienniki amerykańskie przynoszą nam szczegóły ważnego posiedzenia senatu w Washingtonie, na którym pan Mason wniósł mocyą: aby prezydent stanów komunikował senatowi, jeżeli tego nie uważa za szkodliwem dla dobra publicznego, kopie not urzędowych postów francuskiego i angielskiego, wzywających rząd stanów do przystąpienia do potrójnego grzymierza, na mocy którego mocarstwa te zobowiązałyby się nie dopuszczać, aby ktośkolwiek usiłował wyspę Kubę od Hiszpanii odebrać; pan Mason żąda zarazem komunikacji odpowiedzi, jaką dał rząd stanów na te noty, odpowiedzi, o której messaż prezydenta z 6. Grudnia wspomina.

Wniosek ten wywołał interesującą dyskusyją. Panowie Mason i Cass mieli godne uwagi mowy. Pierwszy utrzymywał, że należy przeszkadzać wszelkiemu niesłusznemu napadowi na Kubę, ale wynurzył zarazem przekonanie, że w przyszłości Kuba należeć musi do stanów zjednoczonych. »Owoce dojrzeje, mówi pan Mason, i od drzewa swojego odpadnie. Interwencya europejskich mocarstw zapobiedz temu nie doła. Przyłączenie Kuby do stanów zjednoczonych jest kwestyą czasu, a gdy nadejdzie chwila, że wyspa ta w dobrej wierze, bez ubliżenia narodowemu honorowi będzie mogła być do stanów wcieloną, będzie nią niechybnie, a wówczas Europa niebędzie miała nic lepszego do czynienia, jak cicho siedzieć.« Pan Cass w tym samym przemówił duchu, ale gwałtowniej. Kończąc, wyraził zadowolenie swoje, że amerykańskie dziennikarstwo energicznie odpowiedziało na zaczepki angielskiego. Pan Unterwood z Kentucky starał się zbić mowę pana Cass. Wedle niego, postęp dla Ameryki zależy na rozwinięciu przemysłu i handlu, a nie na awanturczych podbojach. Dyskusyja odroczone została do 4. Stycznia.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 19 Stycznia. — Odbieramy z Berlina w tej chwili następującą wiadomość: W sobotę d. 15. odbyła się w sali uniwersytetu tutejszego promocyja pana L. Wituskiego na doktora filozofii. Dyser-tacya była treści matematycznej. — Licznie zgromadzona młodzież, deputowani i przyjaciele doktoranda zaszczylili przytomnością swoją akt ten solenny. — Przypadek zrzucił, iż doktorand bronil publicznie z katedry, którą co tylko habilitujący się docent teologii opuścił znaną tezy: że do największych nieszczęść w Polsce reformacyą policzyć trzeba. — Promocyja spokojnie się odbyła; wieczorem małe grono przyjaciół u młodego zgromadziło się doktora.

— Dziś wykonano tu wyrok na niezamężnej Rozalii Łaganowskiej o godzinie 8. zrana, na dziedzincu tutejszego więzienia przez ucięcie jej głowy toporem, za dzieciobójstwo spełnione w okrutny sposób, bo wzięwszy od siostry swej Nowakowskiej dziecie swoje z nieprawego łoża już lat 5 liczące w roku 1851, zaprowadziła je na pole za Bierzgliem pod Wrześnią i tam je udusiła chustką, a potem wygrzebawszy ziemię, w niej je zakopała i dużym kamieniem polnym przycisnęła. Dziecię po dwakroć jeszcze zajęczało, mimo to pozostawiła je w ziemi, gdzie umarło i później je dopiero odkryto poszarpane przez dzikie zwierzęta.

Czarnogóra i Czarnogórcy.

(Ciąg dalszy.)

Garstka tego słowiańskiego ludu, zamknięta w nieprzystępnych górach, umiała przez tyle wieków bronić swęj niepodległości od tureckiej potęgi, która takim ciężarem przygniotła Bułgarów, Serbów, Bośniaków i Albańczyków; co więcej w r. 1805. zwróciła na siebie uwagę całej Europy stając na stronie Rosyi przeciw Francyi — słusznie też żebyśmy skreśliłi choć pobieżnie, dzieje Czarnogóry.

Kraik ten składał niegdyś część carstwa serbskiego, które w czter-nastym wieku pod carem Duszanem doszło na chwilę szczytu znaczenia i wielkości; lecz sultan Murad I. zwyciężywszy cara Lazara, zniszczył samodzielnosc Serbii, przez co Czarnogóra z niektórymi przyległościami, przyszedłszy pod rządy rodu Czenojewiczów, stała się ponieważ holdowniczką porty, wszakże w ustawnych z nią walkach i sporach, nigdy niepodległości swej niestraciła zupełnie. Z dziejów ich trudno domacać się prawdy; są bowiem utkane z podań, pieśni bohaterkich i bajek. To pewna, że w początku szesnastego wieku, jeden z udzielnych kniazów czarnogórskich, Jerzy, ożenił się z Weneçyanką z rodziny Mocenigów, która namówiła go, żeby dzikie góry porzucił, a przeniósł się do Weneçyi. On też z przyzwoleniem narodu złożył swą godność w ręce władcyki, i odtąd władza duchowna piastuje tam świecką władzę.

Niczem nieutlumiona nienawiść Czarnogórców do Turków zmuszających ich często do przyjęcia Islamizmu, kazała im sprzymierzać się z każdym nieprzyjacielem Turcyi; tym końcem bardzo czynny mieli udział w wszystkich wyprawach rzeczywospolitej weneckiej; a nareszcie chcąc wyjednać sobie opiekę Rosyi ogłosili się w r. 1712. poddanymi Piotra W., który przyrzekł zasłaniać ich, jako wyznawców jednej prawosławnej wiary. Jednakże opieka ta była tylko na papierze, gdyż jeszcze w tym samym roku Turcy uderzyli na Czarnogórę przeważnymi siłami; lecz odparci ze stratą, wrócili po niejakiem czasie pod Nuumanem Kiuprelim z armią stowudziestotysięczną. Hetman turecki nieufny liczbę swych wojsk, a znający rozpaczliwe męstwo Czarnogórców, aciekl się do fortelu, ofiarując im bardzo korzystną ugodę; gorale bez żadnych zasobów, a szczególnie bez prochu i kul, dali się złowić owym obietnicom. Trzydziestu siedmiu naczelników z zapewnieniem, że im włos z głowy niespadnie, udało się do obozu baszy dla ułożenia warunków ugodnych. Lecz zaledwo pokazali się, porwano ich zdradziecko; Turcy natychmiast wkroczyli w głąb gór, gdzie nieznalesli oporu, bo mie-

